

# Syczewski, Tadeusz

---

## Sprawozdanie z Sympozjum poświęconego Unii Brzeskiej w Drohiczynie

---

Studia Teologiczne 15, 295-309

---

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# SPRAWOZDANIA

Studia Teologiczne  
Biał., Droh., Łom.  
15(1997)

KS. TADEUSZ SYCZEWSKI

## SPRAWOZDANIE Z SYMPOZJUM POŚWIĘCONEGO UNII BRZESKIEJ W DROHICZYNIE

W dniach 25-26 października 1996 roku w Drohiczynie w ramach obchodów Piątej Roczniczy Diecezji Drohiczyńskiej odbyło się Sympozjum poświęcone Unii Brzeskiej 1596-1996. Spotkanie to miało miejsce w gmachach Wyższego Seminarium Duchownego. W imieniu organizatorów Ks. Dr Stanisław Ulaczyk w zaproszeniu na to Seminarium napisał: *„Zaproszeni prelegenci z kraju i z zagranicy przybliżą wydarzenie unii sprzed czterystu lat, które zaowocowało narodzinami Kościoła grecko-katolickiego. Kościół ten przeżywa obecnie swój renesans w Polsce i w państwach Europy środkowo-wschodniej. Ojciec Święty w bieżącym roku utworzył w Polsce metropolię Kościoła grecko-katolickiego, a dnia 6 października br. ogłosił błogostawionymi Unickich Męczenników z Pratulina, koronując w ten sposób czterystolecie unii zawartej w Brześciu”*. To naukowe sympozjum w Drohiczynie miało za zadanie przede wszystkim upamiętnić wielkie wydarzenie z życia Kościoła Powszechnego, jak również przypomnieć losy unii na terenach naszej diecezji. Organizatorem tego Sympozjum był Ks. dr kan. Stanisław Ulaczyk, Kanclerz Kurii Biskupiej.

Sesja ta rozpoczęła się 25 października o godz. 10<sup>00</sup>. Do południa miała ona charakter spotkania księży profesorów w ramach sesji naukowych ośrodków seminaryjnych z Białegostoku, Łomży, Siedlec, Drohiczyna i Ełku. Ks. Rektor Wyższego Seminarium Duchownego z Drohiczyna dr Janusz Łoniewski rozpoczął to spotkanie Modlitwą Pańską „Ojczy nasz”. Następnie powitał prelegentów tego sympozjum i wszystkich przybyłych gości. Obradom przewodniczył Ks. Rektor z Siedlec dr Konstanty Kustyk. Podał program spotkania: referat Ks. Prof. dr hab. Bolesław Kumora (KUL) nt.: „Geneza i zawarcie Unii Brzeskiej” oraz Słowo Abpa Mirosława Stefana Marusyna, Sekretarza Kongregacji Kościołów Wschodnich z Rzymu.

## SESJA I

**Ks. Prof. dr hab. Bolesław Kumor z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego  
mówił na temat „Geneza i zawarcie Unii Brzeskiej”**

Swój wykład rozpoczął od 1054 roku. W historiografii nazywany rokiem schizmy greckiej, był także rokiem rozdarcia między Konstantynopolem a Rzymem. Krzyżowcy kiedy 50 lat potem przybyli do Jerozolimy nie wiedzieli o żadnym rozdarciu. Msze św. celebrowano w jednych kościołach. Początkowo rządili tam Wschodni Patriarchowie. Nieszczęsna polityka Franków, którzy zdobyli Ziemię Świętą doprowadziła do rozłamu. Ponieważ zastosowali model unii nie do przyjęcia. Narzucano całą hierarchię łacińską dla podbitych przez Krzyżowców ziem. Na skutek tego kroku nastąpiło pełne zerwanie. Najpierw między Konstantynopolem i Rzymem a Antiochią Jerozolimską. Najdłużej utrzymała się z Aleksandrią. Rozłamu nie było długi czas, ale i tutaj pomogli Frankowie, kiedy za Ludwika IX zdobyli Egipt. Skończyła się jedność Kościoła, przez model unii nie do przyjęcia, który pokutował niestety bardzo długo. Grzegorz XI polecił Kazimierzowi Wielkiemu, by na świeżo przyłączonej ziemi Chełbickiej usunąć biskupów Ruskich, mianować natomiast łacińskich. Ludzie się nie znali i nie rozumieli się. Zachód nie umiał po grecku. Po VII Soborze Powszechnym przetłumaczono źle Uchwały Soboru VII. Doszło do konfliktu między Stolicą Apostolską a Dworem Karola Wielkiego. Z tego powodu, że źle przetłumaczono na j. łaciński Kanony Soboru VII Powszechnego, który aprobował kult obrazów. Na Wschodzie nie znano łaciny. Na Zachodzie nie znano greki, nie było możliwości porozumienia się. Dopiero te pierwsze możliwości zaczęli tworzyć potomkowie Krzyżowców, którzy zaczęli pisać o chrześcijanach na Wschodzie. Pierwsze opracowanie, jak zaznaczył prelegent chrześcijan Wschodu zostało napisane w XIV wieku. Papież Jan XXII polecił ustanowić katedry języków Wschodnich: greki, aramejskiego i innych na czołowych Uniwersytetach Europy. Byli ludzie, którzy mogli podjąć dialog doktrynalny na temat różnic między Wschodem a Zachodem i dialog na temat unii. Unia Lyonńska została zawarta szybko z przyczyn politycznych. Byli ludzie, którzy mogli podjąć dialog, który zakończył się na Soborze Florenckim. Biskupi Wschodni i Zachodni obecni na tym Soborze podpisali dekret Uchwały Unijnej. Inaczej się formowała ta sprawa w Metropolii Kijowskiej. Ta Metropolia była zawsze wychylona ku Zachodowi i ku jedności z Kościołem Katolickim w Rzymie trwała 200 lat dłużej aniżeli na Bliskim Wschodzie. Była większa świadomość jednego Kościoła. Pierwsze świadectwo tego, że na Wschodzie i Zachodzie była świadomość rozłamu jest List Innocentego II z 1207 roku do Książąt Ruskich. Ten rozłam między Kościołem Kijowskim a Rzymem trwał niedługo. W 1045-46 już nawiązano łączność ze Stolicą. Unię wznowiono na Synodzie Lyonskim. W XIII wieku mamy 2 unie: Kościoła Kijowskiego z Kościołem Powszechnym. Unia Lyonńska nie wytrzymała czasu, zerwano Unię Florencką na Wschodzie. Ruś trwała zawsze dłużej. Myśl o powrocie do łączności z Kościołem Rzymskim wciąż była żywotna. Przyszła Unia Florencka, która na Węgrzech i w Państwie Polsko-Litewskim została proklamowana i przyjęta. Został wydany dokument równający w przywilejach i prawach duchowieństwo Wschodniego Obrządku z Łacińskim. Unia przyjęła się na gruncie kościelnym i ze strony Państwa także. Ta Unia Florencka nie przyjęła się zaś w Moskwie. Moskwa nie tylko uwieczniła kardynała, ale zerwała z Konstantynopolem, który przy-

jął unię w 1448 roku, wybrała własnego Metropolię, potwierdził go car. Od tego czasu datuje się autokefalię kościołów. Na Rusi Kijowskiej Unia trwała bardzo długo. Prawdopodobnie nie było formalnego zerwania łączności dogmatycznej między Kościołem Kijowskim a Rzymskim.

W połowie XVI wieku zaczęto podnosić problem jedności Kościoła Kijowskiego z Rzymem. Robili to wielcy pisarze o charakterze polityczno-kościelnym np. Stanisław Orzechowski, Frycz Modrzewski, Piotr Skarga, zajęli się problemem jedności Kościoła Kijowskiego z Rzymskim.

Pierwszy Asumpt do rozmów unijnych dał Książę Konstanty Ostrowski w Liście do Papieża Grzegorza XIII w 1584 roku. Dałby duszę za jedność kościoła. Trzeba coś zrobić, żeby do tej jedności doprowadzić. Nie ma jednak dokumentu, gdzie by biskupi Wschodni mieli jakiś udział w jedności Kościoła. Tak było do 1590 roku. Te sprawy zaczęły się odmieniać po roku 1595. Mianowicie w 1596 roku na prośbę Księcia Ostrowskiego do Episkopatu Wschodniego Rzeczypospolitej wszedł Kasztelan Brzeski, Senator Adam Pociąg. Miał duże wykształcenie. Jego wejście do Episkopatu było ważne. To był człowiek światły, znany. Był problem projektu unii. Na jakich opierać zasadach. Jeśli chodzi o zasady dogmatyczne nie dyskutowano, przyjmowano Florencję. Była dyskutowana dyscyplina kościelna, problem struktury organizacyjnej, liturgii, spraw społeczno-politycznych, wejście do Senatu Episkopatu Ruskiego. Przybył nowy Metropolita, opat archimadryta Bazyliański. Unia przyniosła zmiany prawie rewolucyjne jeżeli chodzi o obsadę Metropolii. Metropolici XVII wieczni mają prawie wszyscy doktoraty, czasem nawet dwa, studia zagraniczne, mówią językami. To byli Europejczycy.

Pierwszym krokiem Episkopatu Wschodniego była deklaracja z 1590 roku. Postanowiono zwoływać Synody całego Kościoła Kijowskiego, najczęściej w Brześciu nad Bugiem. Synody te zajęły się liturgią, szkolnictwem, życiem osobistym kapłanów. Taki Synod był naznaczony na 20 czerwca 1590 roku. Ten Synod postanowił, że każdego roku będą Biskupi gromadzić się na Synodzie i przedyskutują najważniejsze zagadnienia dotyczące życia kościelnego. W Synodzie Brzeskim wziął udział Metropolita Michał, 5 Biskupów. Na tym Synodzie lub zaraz po jego zakończeniu Episkopat powtórzył swoją deklarację na Piśmie w sprawie przystąpienia do Unii z Kościołem Rzymskim. Sformułowali także po raz pierwszy warunki na jakich przystąpią do Unii:

- warunki ma dyktować Kościół lokalny a nie Rzym; warunki religijne, obrzędy nie były odmienione i w tym porządku nienaruszone zostały warunki społeczno-polityczne.

Warunki Księcia Ostrowskiego:

- rzymianie obrządku łacińskiego nie mogą zabierać Kościołów na obrządek łaciński;

- zakaz przechodzenia Rusinów na obrządek łaciński;

- żądał, aby duchowni byli szanowani.

Od 1590 roku wyraźnie przyjmują Biskupi inicjatywę. Biskupi mówili, iż użyjemy wszystkich środków, abyśmy i dla braci naszych w kapłaństwie i dla ludzi stali się twórcami jedności i zgody, i to z pomocą łaski Bożej będziemy starali się osiągnąć. Sporządzamy niniejszy dokument, w którym zaświadczamy naszą szczerą i ochotną wolę przyjęcia jedności i zgody z Kościołem Rzymskim. Powtórzono warunki unii bez spraw społeczno-politycznych. 28 stycznia 1595 roku Biskup Bałaba

na Synodzie we Lwowie ogłosił wraz z duchowieństwem akces do Unii kościelnej. Dekretu nie podpisał tylko jeden Biskup Przemyski. Powołano specjalną komisję do przestudiowania warunków Unii Kościelnej. W Komisji zabrakło Metropolity. Przed 17 lutym 1595 roku postanowiono przystąpić do Unii i wyprawić specjalne poselstwo z Obediencją, do czego zachęcał również Król Zygmunt III w Liście do Biskupa Pocięja. Była wroga postawa Wojewody Kijowskiego wobec Unii, który groził surowymi karami. Żle obchodził się z duchownymi. 11 VI 1595 roku Synod zwołano do Brześcia Litewskiego. Na ten Synod obok Metropolity przybyli: Pocięj, Terlecki, Pełczyński i inni. Na dokumencie zostały położone pieczęcie Biskupów Bałabana i Zburijskiego. W czasie Synodu przedyskutowano artykuły do zjednoczenia z Kościołem Rzymskim. W dokumencie postulowano gwarancje dla następujących spraw:

- zachowanie wiary, że Duch Święty od Ojca przez Syna pochodzi;
- zachowanie liturgii języka starosłowiańskiego;
- komunii św. pod dwiema postaciami;
- zachowanie dotychczasowych obrzędów chrztu;
- kalendarza dawnego świąt;
- dotychczasowa dyscyplina, co do małżeństw księży;
- wybór i uprawnień Metropolii i Biskupów;
- żeby nie wolno było zmieniać obrzędów;
- przy małżeństwach mieszanych, żeby każda ze stron zachowała nadal własny

obrzędek;

- przywrócenie alienowanych dóbr kościelnych i ich konserwacja;
- przedstawicielstwa w trybunale koronnym, immunitetu gospodarczego dla duchowieństwa ruskiego;
- zachowanie jurysdykcji biskupów nad zakonami, bractwami cerkiewnymi, zakładania seminariów duchownych.

W Liście do Papieża pisali między innymi „Z pomocą Bożą postanowiliśmy przystąpić do Unii, która kiedyś była między Kościołem Wschodnim a Zachodnim a została przywrócona przez naszych poprzedników na Soborze Florenckim. Powiązani więzami tej świętej Unii i pozostając w posłuszeństwie i pod rządami Waszej Świętobliwości możemy jednymi ustami i jednym sercem chwalić i wielbić w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego”.

7 lipca 1595 roku bp Terlecki i bp Pocięj przedłożyli odpowiednie Listy polecające i delegacja Episkopatu Ruskiego wyruszyła do Rzymu. Dokument ten został podpisany przez 8 biskupów Ruskich. Król Zygmunt III ogłosił List, w którym wziął w opiekę Unię i przestrzegał opozycję przed dalszymi machinacjami.

15.XI.1595 roku delegacja Biskupów Ruskich przybyła do Rzymu. 18 X 1595 roku została przyjęta na audiencji przez Klemensa VIII. Proklamacja odbyła się 28 XII na posiedzeniu Kardynałów i dostojników Rzymskich pod przewodnictwem Papieża Klemensa VIII. Po odczytaniu Listu Synodalnego Episkopatu Wschodniego. W tej uroczystości udział wzięło 31 kardynałów, 11 biskupów, przedstawiciele obcych państw przy Stolicy Apostolskiej. Po homilii Papież Klemens VIII Bullą *Magnus Dominus* z 28 XII 1595 roku potwierdził i publicznie ogłosił zawarcie Unii Kościelnej między Kościołem Prawosławnym w Polsce i na Litwie Kościołem Katolickim. Zwołano Synod, który przyniósł rozdarcie. Padły obustronne klątwy.

Unia Brzeska była największą i najważniejszą po Unii Florenckiej. Okazała się

najbardziej trwała. Była wielkim krokiem naprzód. Unia Brzeska, jak podkreślał ksiądz prelegent była zawarta w wielkiej tolerancji religijnej.

### **Słowo Abpa Mirosława Stefana Marusyna, Sekretarza Kongregacji Kościołów Wschodnich z Rzymu**

Podkreślił, że to łaska Ducha Świętego nas zebrała. Dziękuję Panu Bogu za tę łaskę, że jesteśmy zebrani dzisiaj w Drohiczynie. Dzisiaj jestem razem z wami w 400 lecie Unii Brzeskiej i po beatyfikacji Męczenników Podlaskich. W Piśmie skierowanym przez Biskupów Metropolii Kijowskiej do Papieża Klemensa VIII możemy znaleźć klucz do zrozumienia Unii Brzeskiej. Pisali oni między innymi: *„Ojciec Święty, Najwyższy Pasterz Chrystusowego Kościoła i nasz miłościwy władca. Pomnij na poprzednio istniejącą jedność, zgodę Bożego Kościoła Wschodniego i Zachodniego jakiej to zaznawali nasi przodkowie pod opieką Świętej, Apostolskiej, Rzymskiej Stolicy. Widząc obecny podział byliśmy przepętnieni zawsze wielkim bólem serca i prosiliśmy Boga w modlitwie o jedność wiary, ufając iż Najwyżsi Pasterze Kościoła Wschodniego pod których władzą znajdowali się dotąd pomyślą o tym i podejmą niezbędne starania. Teraz jednak widzimy iż daremnym jest pokładanie w nich nadziei, gdyż nie mogą oni niczego uczynić i to nie tyle z braku chęci, ile z powodu ciężkiej niewoli w jakiej „znajdują się pod okrutnym tyranem”. Postanowiliśmy więc przy Bożej pomocy przystąpić do tej jedności jaką miały poprzednio Kościoły Wschodnie i Zachodnie i za którą opowiedzieli się nasi przodkowie na Soborze Florenckim, abyśmy w tej Świętej Unii pod najwyższym zwierzchnictwem Waszej Świętobliwości mogli sławić i chwalić jednymi ustami Najświętsze i Wielkie Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego”*.

W dalszym swoim wystąpieniu Ksiądz Arcybiskup Mirosław Marusyn przypomniał historyczne fakty związane z podziałem Kościoła. Między innymi podkreślił, że w 1596 roku historyczne fakty związane z podziałem Kościoła. Między innymi podkreślił, że w 1596 roku w Brześciu Ojcowie Synodalni zdecydowali się na Unię, nie uczynili niczego innego, jak tylko wypełnili wolę Chrystusa, aby wszyscy byli jedno. Ich dzieło opierało się na solidnych, teologicznych fundamentach i przetrwało do dzisiaj. Kościół jest znakiem dla wszystkich narodów, przepowiadając całej ludzkości Ewangelię pokoju, zdążając do ostatecznego celu, tzn. do wiecznej ojczyzny. Taka jest święta tajemnica jedności Kościoła w Chrystusie, przez Chrystusa i przez Ducha Świętego, który obdarza wielością swoich darów. Nad tragedią ubolewali Biskupi Rzymu. Byli przekonani, iż wzajemne pojednanie i odnowiona jedność przyniosą wielkie korzyści dla całego chrześcijaństwa, dla samego chrześcijańskiego Wschodu. Unia Brzeska nie była nigdy i nie może być jedynie przedmiotem teoretycznych studiów, rozważań i dyskusji. Poszły za nią na śmierć zastępy wyznawców i męczenników zgodnie z nauką Zbawiciela.

Po referacie i dyskusji Ks. Ulaczyk, organizator tego Sympozjum ogłosił przerwę. Uczestnicy odmówili modlitwę Anioł Pański i odwiedzili kryptę w katedrze.

Ks. Rektor z Siedlec zaprosił wszystkich Księży Profesorów na spotkanie do Wyższego Seminarium Duchownego w Siedlcach na 28 listopada na godz. 10<sup>00</sup>. Tematyka tej sesji będzie związana z Beatyfikacją Męczenników Podlaskich, w sposób szczególnie zabiorą głos osoby, które pracowały nad procesem beatyfikacyjnym.

W wolnych wnioskach Ks. dr Wojciech Nowacki poinformował o tym, że ukażął się kolejny 14 numer Studiów Teologicznych, które zawierają dorobek naukowy naszej Metropolii. Zapowiedział także kolejny numer studiów. Składanie artykułów, recenzji do Świąt Wielkanocnych. Na zakończenie tej sesji Ks. Rektor dr Janusz Łoniewski podziękował wszystkich prelegentom i gościom za przybycie i zaprosił na obiad do seminaryjnego refektarza.

## SESJA II

To spotkanie rozpoczęło się o godz. 14<sup>00</sup>. Uroczystego otwarcia Sympozjum dokonał J.E. Ks. Biskup dr Antoni Dydycz. Wcześniej jednak słowo wprowadzające wygłosił główny organizator tego spotkania naukowego Ks. dr Stanisław Ulaczyk. Na początku powitał wszystkich gości. Nawiązał do V Rocznicy powstania diecezji. Dwie daty wpisały się w jej narodziny: 5 VI 1991 r. Ojciec Święty Jan Paweł II na Białostockich Błoniach proklamował Diecezję Białostocką i Drohiczyńską. 25 II 1992 roku mocą Bulli Totus Tuus Poloniae Populus Diecezja Drohiczyńska została opisana nowymi granicami. Świątujemy narodziny Kościoła, który jest nad Bugiem, Narwią i Liwcem. Wspomnił także o poświęceniu nowego gmachu seminaryjnego. Obecnie Sympozjum naukowe poświęcone Unii Brzeskiej, w planach kolejne sesje Synodu Diecezjalnego, 25 III 1997 roku. We wszystkich nowych wydarzeniach łączymy się z Ojcem Świętym Janem Pawłem II, który przewodzi Kościołowi Katolickiemu. Ks. dr Stanisław Ulaczyk postawił pytanie: dlaczego w Drohiczyźnie Sympozjum poświęcone Unii Brzeskiej? Najogólniej na to pytanie Ks. Kanclerz odpowiedział w 3 punktach:

a) Unia Brzeska jest dziedzictwem Kościoła Powszechnego, zawarta w 1596 roku stała się wydarzeniem ogólnokościelnym. Ma ona wymiar ekumeniczny, rozwijała się na styku Kościoła rzymsko-katolickiego i cerkwi prawosławnej. Analizowanie Unii Brzeskiej jest naszym obowiązkiem.

b) Dzieje Unii Brzeskiej są wpisane w historię tej ziemi. Męczeństwo z Pratulina nie było wydarzeniem odosobnionym. Całe Podlasie naznaczone było cierpieniem i krwią Unitów. Nie możemy z tych dziejów naszej przeszłości wyrwać tej karty historycznej.

c) Uroczyste Świątowanie Unii jest wołaniem o łaskę jedności Kościoła. Męczeństwo jest odczytywane przez Ojca Świętego jako ofiara dla Królestwa Bożego. Krew Męczenników służy nie tylko Kościołom, ale Królestwu Bożemu. Sympozjum naukowe ma nam tę prawdę przypomnieć. Mam nadzieję, że krew Męczenników wyprosi nam u Boga tę łaskę pogłębionego dialogu ekumenicznego, tak dalece, że to, co dzisiaj jest postrzegane jako trudne, będzie pokonane w rozmowach i działaniu.

Następnie Ks. Biskup dr Antoni Dydycz otworzył Sympozjum. W swoim przemówieniu na początku powitał wszystkich gości przybyłych na to spotkanie. Wyraził radość z przybycia delegacji Kościoła grecko-katolickiego, Abpa Stefana Marusyna z Rzymu za Jego życzliwość i otwartość, Abpa Martyniaka Metropolite Przemysko-Warszawskiego, Ks. dr Jana Sergiusza Gajka - Wizytatora Apostolskiego Kościoła unickiego na Białorusi, Ks. prał. Krzysztofa Nitkiewicza z Rzymu, Ks. Mirona Mychajłyusza, Ks. Romana Piętkę, Archimadrytę, proboszcza w Kostmłotach. Następnie

powitał Ks. Bpa dr Jana Wiktora Nowaka - Biskupa Diecezjalnego z Siedlec. Powiedział, że nasze powitanie ma wyjątkowe znaczenie. Jest to pierwsza wizyta tutaj w Drohiczynie po objęciu Pasterskiego obowiązku w Diecezji Siedleckiej. Z tym powitaniem złączył gorące i serdeczne życzenia. Słowa powitania następnie skierował do Bpa Ruggero Franceschini z Turcji, Biskupa Anatoli, czyli całej Wschodniej Turcji. W dalszej kolejności Biskup Drohicyński powitał Księża Profesorów, Księża Proboszczów, Księża Prefektów, wikariuszy wszelkich stopni kościelnych, Prałatów, Kanoników, Ojca Profesora Jerzego Cygana. Słowa wdzięczności za przybycie skierował Biskup Antoni do przedstawicieli rodzaju żeńskiego, Zgromadzeń Zakonnych i Instytucji Świeckich. Wszystkich kapłanów z Archidiecezji Białostockiej, Siedleckiej, Łomżyńskiej i z naszej Drohicyńskiej, kleryków, młodzież studencką i wszystkich, którzy znajdują się na tej sali.

Pasterz Diecezji zaznaczył w swym słowie wstępnym, że jest to jedna z Unii, która nie załamała się nawet pod presją straszliwych prześladowań. Jeśli dzisiaj przeżywamy te sprawy pełni nadziei, to jest to zasługa Ojca Świętego Jana Pawła II. Jego prace, dążenie, aby w duchu ekumenicznym, bez wytwarzania napięć, sięgać do doświadczeń minionych wieków, do dziedzictwa naszych poprzedników, zaczynają te wysiłki przynosić owoce. To 400 lecie Unii nie miałyoby dla nas takiego wymiaru, gdyby nie beatyfikacja Męczenników Podlaskich z Pratulina. To nasze Sympozjum chcemy jakby ukoronować dwoma przeżyciami o charakterze modlitewnym. W Katedrze Drohicyńskiej liturgii świętej w obrządku słowiańsko-bizantyjskim. Jest to wydarzenie symboliczne i profetyczne, bo mówi o potrzebie wzajemnej wymiany darów dokonujących się głównie poprzez postawę modlitewną, gdy pamiętamy jedni o drugich. Jutro, kiedy udamy się z pielgrzymką do Pratulina, aby tam Mszą św. koncelebrowaną podziękować za świadectwo Męczenników Unickich i żeby prosić Boga, aby to dziedzictwo nie zostało zmarnowane. Unici tworzą naszą tożsamość, bez nich nasza tożsamość nie byłaby pełna. To Sympozjum jest hołdem jaki składamy minionym wiekom, ale też swego rodzaju krokiem stawianym do przodu.

Następnie Ks. Biskup Diecezjalny wyraził uznanie za zorganizowanie tego Sympozjum Ks. Stanisławowi Ulaczykowi i tym wszystkim, którzy podjęli się, aby współpracować. Ks. Biskup Antoni odczytał telegram od J.E. Ks. Abpa Józefa Kowalczyka, Nuncjusza Apostolskiego.

*„Zgodnie z ekumenicznym powołaniem Kościoła powinniście dążyć do tego, aby badania naukowe, sympozja, publikacje, inne przedsięwzięcia o charakterze naukowym dotyczące Unii Brzeskiej służyły sprawie jedności (z „Listu Ojca Świętego Jana Pawła II na 400 lecie Unii Brzeskiej”). Cieszę się, że rozpoczynające się dzisiaj tutaj w Drohiczynie Sympozjum poświęcone Unii Brzeskiej jest konkretną odpowiedzią na powyższą zachętę Ojca Świętego. Ufam, że wygłoszone w ramach Sympozjum wykłady i podejmowane dyskusje pomogą w jeszcze lepszym zrozumieniu dziedzictwa historycznego i duchowego Unii. Oby były one także nowym bodźcem w patrzeniu razem ku przyszłości w perspektywie jedności wszystkich chrześcijan o którą tak gorąco prosił Chrystus Ojca, przed swoją śmiercią. Zapewniając o modlitwie w tej intencji serdecznie pozdrawiam organizatorów, prelegentów i uczestników Drohicyńskiego Sympozjum”.*



**J.E. Ks. Arcybiskup Jan Maryniak wygłosił referat na temat:  
„Kościół greckokatolicki w Polsce”**

Referat mówi o powojennym 50 leciu historii cerkwi greckokatolickiej, czy bizantyjsko-ukraińskiej, czy unickiej. Te nazwy są używane zamiennie. Stolica Apostolska używa nazwy cerkiew bizantyjsko-ukraińska. Jest to nazwa oficjalna. Ta historia chociaż ma 50 tylko lat, to jest bardzo burzliwa. Nie ma w Polsce całości monografii. Złożyło się na to wiele przyczyn: likwidacja Kościoła, która dokonała się po Soborze Lwowskim w 1946 roku, na Ukrainie, gdzie na siłę włączono greckokatolicką Metropolię Lwowską do prawosławnego Patriarchatu w Moskwie. W 1947 r. Przeprowadzono „Akcję Wisła”, przesiedlono wiernych i cerkiew przestała istnieć. Komunistyczna cenzura nie pozwalała na publikacje i używanie nazw. Tak było do 1956 roku. Od 1956 roku cerkiew działa przy diecezjach rzymsko-katolickich jako tzw. tolerowany Kościół. Od tego roku pojawiają się artykuły. Po 1989 roku jest więcej opracowań na ten temat, artykuły, monografie itp.

**Obraz cerkwi katolickiej do 1945 roku**

Cerkiew w Polsce obejmowała Metropolię Lwowską w skład której wchodziły Diecezja Przemyska, Stanisławowska, Administratura Łemkowska. 10 II 1934 roku była podporządkowana bezpośrednio Stolicy Apostolskiej. Stan wiernych 3,7 mln. Ustalenie Konferencji w Teheranie, Jałcie i Poczdamie oraz umowy między Polską i ZSRR z 1945 roku miały decydujący wpływ na granice dawnej Metropolii Halicko-Lwowskiej, poza granicami Polski znalazła się Archidiecezja Lwowska i Stanisławowska oraz 19 dekanatów Diecezji Przemyskiej. Na podstawie Polsko-Radzieckiego porozumienia zatwierdzono Wschodnią granicę Polski 16.09.1945 r. Na terenie Polski w całości znalazła się Administratura Łemkowszczyzny i prawie połowa Diecezji Przemyskiej. Po podziale granicznym z Diecezji Przemyskiej w granicach Polski znalazły się 23 Dekanaty w całości lub części, 246 parafii, 420 cerkwi, 31 kapłanów, 417 tysięcy wiernych. Administratura Łemkowszczyzny liczyła 9 dekanatów, 111 parafii, 193 cerkwie, 10 kaplic, 127.305 wiernych, 130 kapłanów. 9.09.1944 między PKWN a władzami Ukraińskiej Republiki i Białoruskiej Republiki zostały zawarte porozumienia dotyczące wzajemnej wymiany ludności. Przesiedleniu podlegali obywatele Polscy narodowości Ukraińskiej, Białoruskiej, Litewskiej, Rosyjskiej. Od 15.10.1944 roku do 19.07.1946 wysiedlono do Ukrainy 483 tysiące osób. W 1946 roku wysiedlono i wywieziono Kapitułę Przemyską, zlikwidowano Caritas, Małe Seminarium, dom wdów i sierot. W 1946 roku zlikwidowano Zakon Studytów, dochodziło często do akcji terroru w czasie wysiedlania, zmuszano do wyjazdów na Ukrainę. W 1943 roku zginęło 40 greckokatolickich duchownych, w latach 1946-56 ostateczny kres życiu cerkwi greckokatolickiej w Polsce położyła tzw. „Akcja Wisła”, przeprowadzona według wzorów radzieckich. Ludność wysiedlono według określonego schematu. Dawano czas od 3 do 5 godzin na przesiedlenie. Od 1946 roku przesiedlono 260 tysięcy Ukraińców. Łącznie od 1944 do 1946 roku przesiedlono 482 tysiące wiernych. Z Ukrainy do Polski przesiedlono 788 tysięcy obywateli Polских.

Własność Kościoła greckokatolickiego stała się na mocy ustaw 1947-1949 wła-

snością państwa. Komunistyczna władza niszczyła cerkiew greckokatolicką wierną Stolicy Apostolskiej. Zniszczono władzę. Część wiernych nie mając świątyń przechodziła do cerkwi prawosławnej. Wierni zaś musieli wybierać albo obrządek łaciński, albo prawosławie. Większość była wierna Kościołowi Katolickiemu. W 1946 roku Papież Pius XII naznaczył wizytatora dla grekokatolików Ks. Kard. Hlonda. Pomagał on kapłanom finansowo i duchowo. Po śmierci Kard. Hlonda został Ks. Kard. Stefan Wyszyński. Przystaje w tym czasie działać Zakon Bazylianów w Warszawie. Parafia greckokatolicka działała jako łacińska. Tragiczny los spotkał majątek kościelny, który mocą dekretu z 1946 roku stał się własnością państwa jako mienie wysiedlonych do ZSRR. 674 obiekty sakralne stały się własnością państwa. Kilkanaście hektarów ziemi i lasu, domy sióstr zakonnych, 252 cerkwie przejął kościół rzymsko-katolicki, naprawiając je. Pozostałe 23 cerkwie przejął kościół prawosławny, który nie chce użyć świątyń na potrzeby kultu.

W latach 1956-1995 staraniem Ks. Prymasa Wyszyńskiego i Gomulki stworzono Specjalną Komisję, która miała za zadanie zająć się regulacją prawną spraw Kościoła w Polsce. Postulaty tej komisji nie są spełnione do dziś. W 1956 roku wydano Memoriał, gdzie powtórzono prośby, poszerzając o następne postulaty. Chodziło o erygowanie duszpasterskich ośrodków. Nadzieje na uregulowanie statusu cerkwi nie zostały zrealizowane. Władza komunistyczna nie pozwoliła na rozwój kościoła. W 1957 roku władze polskie godziły się na otwarcie kultu z wyłączeniem Polski Południowej i Wschodniej, by nie dopuścić do odrodzenia Przemyskiej Diecezji. Prymas erygował kilkanaście punktów duszpasterskich. W 1957 roku powstało 17 ośrodków duszpasterskich. W 1958 roku doszło 15 przy łacińskich parafiach. Ks. Prymas nie odmawiał erekcji nowych ośrodków. Był zawsze za erygowaniem nowych. W 1956 roku wyznaczył miejsce dla kleryków greckokatolickich w Gnieźnie, w swoim seminarium. Klerycy studiowali w Lublinie, gdzie studiują po dzień dzisiejszy. Obecnie jest ich 15, z Ukrainy zaś 60. Seminarium Lubelskie dało Kościołowi 30 kapłanów. Klerycy Bazylikańscy studiują w Warszawie. Księża Wikariusze otrzymali od Księdza Prymasa szerokie uprawnienia, co pozwoliło na lepszą działalność duszpasterską.

W 1983 roku cerkiew miała 70 ośrodków duszpasterskich, 47 kapłanów, 32 diecezjalnych, 15 Bazylianów. W 1983 roku pracowały 22 Bazylianki, 40 Sióstr Zakonnych św. Józefa, 81 Służebnic NMP. Prowadzono katechizację we wszystkich ośrodkach duszpasterskich, gdzie mieszkali greko-katolicy.

Przełomowe znaczenie dla życia Kościoła grecko-katolickiego miał wybór na Papieża Jana Pawła II. Ojciec Święty nadał cerkwi ustrój synodalny, zapoczątkowując jego obrady w Rzymie. Wielkie znaczenie miały odwiedziny Sekretarza do Spraw Kościołów Wschodnich Ks. Abpa Mirosława Stefana Marusyna. Odwiedził on wszystkie dekanaty i ośrodki duszpasterskie. Rozmawiał z władzami polskimi i biskupami. Wielkie znaczenie miały także dokumenty Stolicy Apostolskiej. W parafiach przeprowadzono misje i rekolekcje, w świątyniach umieszczono pamiątkowe tablice. Wielką kartą dla życia Kościoła było porozumienie między Kościołem Katolickim w Polsce a władzami PRL w 1989 roku. Stworzyło to fundament prawny dla rozwoju Kościoła grecko-katolickiego. Porozumienie to zostało zmodyfikowane na rzecz Kościołów Wschodnich. Kościół uzyskał statut prawny. Przełomowym wydarzeniem w życiu Kościoła grecko-katolickiego w Polsce była nominacja Pierwszego Biskupa. Został nim wikariusz generalny Prymasa Polski. Pełne odnowienie życia diecezji Przemyskiej nastąpiło 16 I 1991 roku wraz z nominacją bpa pomocniczego Ks. Prymasa na

Ordynariusza Przemyskiego. Podniosły moment przeżywał Kościół grecko-katolicki, kiedy to 2 VI 1991 roku do Przemysła przybył Ojciec Święty i przekazał Kościół Najświętszego Serca Pana Jezusa na wieczne czasy jako katedrę bpa grecko-katolickiego. 25 II 1992 roku włączył diecezję Przemyską do Metropolii Warszawskiej. Dalszym krokiem w rozwoju Kościoła grecko-katolickiego w Polsce były wyłączenie diecezji Przemyskiej z Metropolii Warszawskiej i podporządkowanie jej bezpośrednio Stolicy Apostolskiej - 19 VI 1993 roku.

31 V 1996 roku stworzono nową Metropolię z 2 diecezjami: Metropolię Przemysko-Warszawską i diecezję Wrocławsko-Gdańską z nowym Ordynariuszem, którym został bp Teodor Makowicz. Wiernych w obu diecezjach jest około 120 tysięcy. Obecnie trwają przygotowania i uroczystości poświęcone 400 leciu Unii Brzeskiej. W parafiach odbyły się już rekolekcje i misje, sympozja naukowe.

18.08.1996 roku Koronacja Ikony Matki Bożej Jarosławskiej. Było ponad 10 tysięcy wiernych, licznie zgromadzony Episkopat Polski - 35 Biskupów, także z Ukrainy, dziesiątki kapłanów.

Ksiądz Arcybiskup Jan Martyniak w swym wystąpieniu podkreślił, że obecnie diecezja przeżywa swój rozwój. Regulują się stosunki odnośnie do przejmowania kościołów, jak również sprawy majątkowe z państwem. Mając budynki sakralne tworzymy z kościołem łacińskim jedną rodzinę.

Po wystąpieniu Ks. Abpa Jana Maryniaka, w przerwie był monodram Pani Marii Przybylskiej z Krakowa pt. Jozafat, ukazujący męczeństwo wyniesionego na ołtarze unity, według tekstu Tadeusza Żychniewicza.

### **Następnie Ks. dr Jan Sergiusz Gajek, Wizytator Apostolski Kościoła unickiego na Białorusi miał odczyt nt. „Unia Brzeska po czterech stuleciach”.**

Przypomniał on niektóre fakty z historii Unii Brzeskiej. Podkreślił, że w XVII-XVIII wieku absolutna większość chrześcijan na Białorusi chodziła do kościoła unickiego, zjednoczonego z Rzymem, z zachowaniem całej bogatej tradycji liturgicznej. Głównym przeciwnikiem kościoła unickiego była Rosja. Wielki udział w tym także był prawosławia radzieckiego. Moskwa patrzyła na ten kościół wrogo. Likwidowano go. Datą tragiczną i bolesną dla Białorusi jest 1839 rok tzw. Sobór Połocki, gdzie 3 biskupów, kilkudziesięciu kapłanów podpisało tzw. „Ukaz” pod naciskiem władz carskich o likwidacji całego Kościoła. Ten akt w XIX wieku spotkał się z oporem wiernych. Mówi się o 80 Męczennikach, którzy ponieśli śmierć na Augustowszczyźnie za wierność Kościołowi nie przyjmując likwidacji unii na terenach Białoruskich, kilkudziesięciu księży wywieziono na Syberię. Niektóre parafie broniły się skutecznie, inni wierni korzystali z posługi kapłanów łacińskich.

Idea odrodzenia unii była ciągle podejmowana. Należy wspomnieć, że Powstanie Styczniowe postawiło jedno z zadań odnowienia unii na Białorusi. W tym kościele widziano kościół narodowy, czyli związany z ludem. Po II wojnie światowej nastąpił okres możliwości odnowienia parafii unickich: Wileńskiej, Pińsko Podlaskiej. Takich parafii było 40, obecnie znajdujących się na terenach Białorusi. Później księża zostali zmuszeni do wyjazdu za granicę. Sądzone, że kościół unicki na Białorusi przepadł. Chrześcijanie zostali bez opieki duszpasterskiej. Unicy korzystali z pomocy księży łacińskich, inni byli zmuszeni pójść do kościoła prawosławnego.

Lata 1988-89 były czasem pewnego odrodzenia życia Kościoła Unickiego na Białorusi. Przyjął oficjalną nazwę Białoruskiej Greko-Katolickiej Cerkwi. Czas odrodzenia nastąpił dzięki obudzeniu narodowemu. Młodzi przyjmowali chrzest święty. Z tym czasem wiązano wielkie nadzieje. Dzisiaj sytuacja skomplikowała się także z racji politycznych. Białoruś przeżywa trudny okres polityczny. Ograniczeń jest dużo. Jeśli chodzi o strukturę greko-katolików na Białorusi, to dekanat Białoruskiej Greko-Katolickiej Cerkwi posiada 11 parafii + 4 na etapie rejestracji. Posługę duszpasterską pełni 4 księży + 2 z zagranicy. Dekanat nie jest jeszcze uznany przez władze państwowe, choć zatwierdzony przez Stolicę Apostolską. Władze państwowe przyjęły postawę ograniczenia. Te parafie nie posiadają także stałych miejsc kultu. Stałe miejsca kultu to 1 kaplica służąca dwóm parafiom, 1 cerkiew w Mohylewie. Obecnie buduje się cerkiew w Połocku. Brześć nie ma stałego miejsca kultu. Jest duszpasterz na stałe. Warunki są trudne. Opiekę duszpasterską pełni na Białorusi Ks. dr Jan Sergiusz Gajek, Wizytator Apostolski Kościoła unickiego na Białorusi. Jednak jak podkreślał prelegent jesteśmy optymistami. Kościół jest dynamiczny jeśli chodzi o powołania. Mamy 10 kleryków studiujących w różnych seminariach: w Drohiczynie, w Anglii, w Rzymie itp.

**Po przerwie na kawę w II Sesji referentem był J.E. Bp Ruggero Franceschini z Turcji. Miał on odczyt nt. „Unia w Malej Azji”**

Prelegent zaznaczył już na samym początku, że relacja będzie dotyczyła stosunków jakie zachodzą pomiędzy chrześcijanami żyjącymi w Turcji a światem muzułmańskim. Nie jest to życie łatwe. Wymaga wielu cierpień, wyrzeczeń. Poprzez cierpliwość, pracę można osiągnąć rezultaty także w relacji do Turków. Powierzchnia Turcji 570 tys. km kwadratowych; 7 obrządków (ormianie, greko-katolicy, melchici, chaldejczycy, bizantyni, łacinnicy). W całej Turcji jest 10 tysięcy łacinników. W Diecezji Anatoli 4 tysiące. Poprzez dialog z Muzułmanami Turcja zaczęła się odraźdzać. Odnawiliśmy misję w Antiochii, gdzie znajduje się pierwsza katedra św. Piotra. Utworzyliśmy małe seminarium dla kapucynów. W tej strefie nasze relacje ze światem muzułmańskim i prawosławnym uległy zmianie w sensie pozytywnym. Prowadziliśmy razem z księżmi prawosławnymi rekolekcje, udzielaliśmy pomocy na granicy Syryjskiej. Brakuje nam księży diecezjalnych. Mamy 6 Ojców Kapucynów. Jednego kapłana ze Strasburga i jednego z Bambergu. Sprowadziliśmy Siostry Zakonne w liczbie 22, dwóch misjonarzy świeckich, odzyskaliśmy 9 stacji misyjnych i przywróciliśmy tam duszpasterstwo.

Wnioski do jakich doszliśmy:

- musimy podtrzymać dialog z muzułmanami i prawosławnymi;
- zapraszamy do pomocy kapłanów;
- naszym zadaniem jest być obecnymi i odzyskiwać kościoły, to wówczas nasza praca będzie owocowała;
- w ukryciu żyje od 4-5 mln wiernych. Trzeba nimi się zająć;
- udzielić pomocy kościołom siostrzanym, gdzie brak jest duszpasterzy;
- nie chcemy, aby kościół w Turcji utracił swoje oblicze;
- współpracujemy po bratersku z prawosławnymi;
- współpracujemy z ministerstwami, władzami lokalnymi w budowaniu dialogu;

- popieramy aspiracje wejścia Turcji do Europy;
- posiadamy stypendia uniwersyteckie w celu przygotowania osób do pracy w Turcji;

- potrzebujemy odpowiedniej kadry do pracy w Turcji;

- przygotowujemy dwa Instytuty Klauzurowe lub w połowie klauzurowe.

Ludność turecka nie boi się „ludzi modlitwy”. O kapłanie mówią „Człowiek Boży”. Potrzebujemy ludzi, którzy prowadziliby dialog z muzułmanami i prawosławnymi. Pragniemy także stworzyć centra duchowości: Św. Pawła w Tarsie i w Kapadocji. Naszym zadaniem jest opiekować się ludźmi starszymi, chorymi, dziećmi, niepełnosprawnymi. Utrzymać te miejsca, które posiadamy i troszczyć się o ludzi.

O godz. 17<sup>15</sup> Ks. dr Infułat Eugeniusz Borowski Wikariusz Generalny oprowadził wszystkich obecnych uczestników tego Sympozjum po wystawie nt. „Pamiętki unijne z terenów diecezji”

O godz. 18<sup>00</sup> była Msza św. w Katedrze, sprawowana w obrządku słowiańskim, pod przewodnictwem Ks. Abpa M.S. Marusyna, który w Homilii przypomniał o związku Ziemi Podlaskiej z dojrzwaniem idei unijnej oraz z dziejami Kościoła Grecko-katolickiego. W koncelebrze udział wzięli Ks. Abp Jan Maryniak, Metropolita Kościoła Grecko-katolickiego, Ks. Jan Sergiusz Gajek, Wizytator Apostolski Kościoła unickiego na Białorusi i Ks. prał. Krzysztof Nitkiewicz z Rzymu. Ceremoniami kierowali oraz śpiew prowadzili klerycy Kościoła Grecko-Katolickiego przybyli z Lublina.

### SESJA III

**W drugim dniu Sympozjum w czasie III Sesji, czyli 26 października jako pierwszy wystąpił ze swym referatem Ks. Miron Mychajłyszyn z Krynicy Zdroju nt. „Projekt pojednania zwaśnionych stron ruskiej cerkwi po fakcie podpisania unii przez utworzenie patriarchatu w Kijowie”.**

W Encyklice „Ut unum sint” Jan Paweł II okazuje wielką troskę o to, aby w Trzecim Tysiącleciu iść w jednościami całego Kościoła świętego. Odczułem tragedię naszej cerkwi podzielonej ale i radość z tego, że ona się odnawia. W Drohiczynie, gdzie obecny jest Ks. Abp Sekretarz Kościołów Wschodnich, gdzie jest także razem z nami Ks. Abp Jan Martyniak, gdzie widać ducha jedności, tym bardziej wiarygodnie zabrzmiały te słowa, które mówią o tych zmaganiach części Kościoła Powszechnego na tym terenie. W 451 roku ustalono 5 Patriarchatów: Rzym, Aleksandria, Antiochia, Konstantynopol, Jerozolima, starano się zmienić porządek, aby zaraz po Rzymie był Konstantynopol i Biskupi mieli największe prawa. Rzym zaś temu się sprzeciwił.

**a) Sytuacja cerkiewno-polityczna powstała na początku XVII wieku w Rusi.**

Unicy byli nie mniejszymi Patriotami. Cerkiewni działacze widzieli w ówczesnej sytuacji historycznej możliwość lepszego rozwoju narodu Ruskiego i jego cerkwi w jednościami ze Stolicą Apostolską w Rzymie, a konserwatyści starali się ustalić

status a quo i związki z Patriarchatem w Konstantynopolu. Dzisiaj z perspektywy 400 lat możemy dużo się nauczyć o pomyłkach minionego czasu, żeby nie powtórzyć ich przeszłości. Papież Paweł V oddzielną Konstytucją z 1615 roku zabronił łańskim duchownym w utrudnianiu działalności księżom unickim.

**b) Patriarcha Jerozolimski Teofan IV i wyświęcenie niezjednanej prawosławnej hierarchii.**

Moskwa była pod wrażeniem najazdu Polski, w którym to wzięło udział 20 tysięcy Kozaków. Patriarcha Filet prosił Teofana IV, aby w swej powrotnej drodze wstąpił do Kijowa i zagroził klątwą, gdy to oni jeszcze raz odważą się wystąpić przeciwko prawosławnemu carowi, a ich śmiertelny grzech będzie odpuszczony, gdy przestaną wojować przeciwko Moskwie. Teofan IV to zadanie wykonał sumiennie, odebrał przysięgę od Kozaków, że nie będą wojować przeciwko Moskwie, zachęcał do walki z unią, nawet przemocą, zabraniał im chodzić na nabożeństwa łańskie i przestawać z braćmi łańskimi. 26 II 1621 roku zachęcał bractwa do walki przeciwko Unii i taka walka szybko rozgorzała np. w Litepsku zarąbali siekierą Abpa Jozafata Kuncewicza. Nastąpił czas rozlewu krwi. Cel Moskwy został osiągnięty. Papież chciał doprowadzić do zgody zwaśnione strony. Powstała myśl zwołania wspólnego Soboru.

**c) Zakończenie**

W 1922 r. Promulgowano Prawo dla Kościołów Wschodnich, w którym nadaje się Biskupom Większym Prawa Patriarchatu.

Na zakończenie swego wystąpienia prelegent przekazał Ks. Biskupowi Diecezji Drohiczyńskiej mały kalendarzyk, na którym jest napis Ut unum sint i Ojciec Święty Jan Paweł II z Matką Teresą. Kalendarzyk ten symbolizuje przemijanie czasu. Żeby ten czas, który tutaj wspólnie w Drohiczyźnie spędziliśmy uświadomił nam jak ważne jest jego wykorzystywanie.

**Siostra Anna Jarząbek ze Zgromadzenia Sióstr Niepokalanek  
w swoim wystąpieniu przybliżyła nam postać  
Błogosławionej Matki Marceliny Darowskiej**

W swoim referacie Siostra Anna powiedziała między innymi to, że Matkę Marcelinę jako małe dziecko i dziewczynę cechowało umiłowanie świata przyrody, który pomagał jej modlić się. Miłość Ojczyzny, wrażliwość na potrzeby biednych, miłość Kościoła, to zalety szczególnie widoczne w życiu Błogosławionej Marceliny. Pragnęła coś zrobić dla Polski. Nad wszystko na ziemi kochała kraj. Błogosławiona przychodzi na świat, gdy Męczennicy Podlascy oddają życie za wiarę. Pragnie żyć w Bogu i dla Boga. Całe życie ma świadomość macierzyńskiej odpowiedzialności.

Następnie w swoim wystąpieniu Siostra Niepokalanek poruszyła następujące zagadnienia:

**a) Problem duchowości według wskazań Błogosławionej**

Stworzyła oryginalną koncepcję formacji życia duchowego mieszczącą się w ramach nauki Kościoła. Jest to koncepcja zawierająca całość ascetyczno-mistyczną. Widzenie człowieka poprzez pryzmat Pana Boga. Posiadała dar ukazywania dróg Bożych osobom świeckim. Uczyla, że nic nie mieć, a żyć Bogiem, to czystość.

**b) Myśl Mariologiczno-Maryjna**

Jest ona osadzona na XIX doktrynie Ojców Zmartwychwstańców. Na wartość jej zwrócili uwagę Polscy Dominikanie studiujący Pisma Błogosławionej. Bez Maryi nie wierzę w zbawienie, bo nie wierzę w możliwość poprawy.

**c) Rola kobiety i rodziny**

Podkreślała znaczenie małżeństwa w życiu kobiety. Mąż pierwszy, dziecko drugie ma być dla kobiety najważniejsze. Podkreślała powołanie kobiety - Matki. Co Matka wszczepi w życie dziecka, to nie zginie. Kobieta to Anioł życia rodzinnego lub ich trucizna.

**d) Naród, problem patriotyzmu i jej myśl pedagogiczna**

Wychowanie stwarza człowieka moralnie. Praca nad wychowaniem w tym zgromadzeniu ma swoją ideę. A jest to wykształcenie niewiasty na obywatelkę Królestwa Bożego. Wychowanie na prawdziwą chrześcijankę, żonę, matkę i obywatelkę kraju. Matka Darowska pragnęła żyć Bogiem, nauczyć dzieci kochać każdy obowiązek, by były dobrymi Polakami. Pragnęła także nauczyć myśleć. Czula miłość do kraju.

Symposium to zakończyło się dnia 26 października wspólnym dziękczynieniem za beatyfikację Matki Marceliny Darowskiej i Męczenników Podlaskich w Pratuliniu. W tej diecezjalnej pielgrzymce do Pratulina wzięło udział kilkudziesięciu kapłanów, całe Wyższe Seminarium Duchowne w Drohiczynie z Księżmi Profesorami, siostry zakonne oraz ponad tysięczna grupa wiernych przybyłych z terenu całej diecezji drohiczyskiej. Pielgrzymkę rozpoczęła Droga Krzyżowa, prowadzona przez Ks. mgr Marka Sidoruka.

Relację z uroczystości beatyfikacyjnych Męczenników Podlaskich z Pratulina przekazała Pani Urszula Jankowska z parafii Wniebowzięcia NMP w Siemiatyczach, uczestniczka diecezjalnej pielgrzymki do Rzymu. Z kolei przed rozpoczęciem uroczystej liturgii dziękczynnej monodram nt. Jozafat, ukazujący męczeństwo pierwszego wyniesionego na ołtarze unity, według tekstu Tadeusza Zychniewicza, przedstawiła Pani Maria Przybylska z Krakowa.

Mszy Świętej przewodniczył Metropolita Białostocki Ks. Abp Stanisław Szymecki. Wraz z Nim koncelebrowali: Ks. Abp Mirosław Stefan Marusyn z Rzymu, Ks. Abp Jan Martyniak z Przemyśla, Ks. Bp Ruggero Franceschini z Turcji, Ks. Bp Henryk Tomasik z Siedlec, Ks. Bp Antoni Dydycz - biskup Drohiczyski, Ks. Jan Sergiusz Gąjek - Wizytator Apostolski Kościoła unickiego na Białorusi, Ks. Prałat Krzysztof Nitkiewicz z Rzymu oraz kapłani przybyli z archidiecezji białostockiej, siedleckiej i drohiczyskiej, jak również z sąsiedniego dekanatu brzeskiego w diecezji Pińskiej na Białorusi.

Zebranych powitał miejscowy Ks. proboszcz i kustosz Sanktuarium w Pratuliniu Ks. mgr Andrzej Filipiuk, a w imieniu Ks. Biskupa Diecezjalnego Siedleckiego, Biskup Pomocniczy Ks. bp Henryk Tomasik.

Kazanie wygłosił Biskup Drohiczyski dr Antoni Dydycz. Podkreślił między innymi znaczenie 400 lecia Unii Brzeskiej, jako doniosłego doświadczenia służącego pogłębieniu jedności oraz wskazał także na wymowę świadectwa złożonego przez Błogosławionych Męczenników z Pratulina. Ukazał również potrzebę nieustannego bronienia podstawowych wartości wiary i człowieczeństwa we współczesnej rzeczywistości. Jako wotum wdzięczności od całej diecezji drohiczyskiej przekazany został kielich wraz z pateną. Dekanat Brzeski na Białorusi przekazał drewniany krzyż i

bochen chleba. Wszystkim podziękował Biskup Drohiczyński oraz Metropolita Białostocki.

Ks. Abp Mirosław Stefan Marusyn z Rzymu dziękując za zaproszenie i wyrażając wdzięczność Panu Bogu powiedział między innymi: „Kościół Unicki żyje i żyć będzie, bo jest skropiony krwią Męczenników”, przekazał wszystkim pielgrzymom specjalne błogosławieństwo Ojca Świętego.

Liturgię Eucharystii uświetnił swym śpiewem chór konkatedralny z Sokołowa Podlaskiego, który na zakończenie liturgii dziękczynnej wykonał Hymn ku czci Męczenników Podlaskich napisany przez Ks. mgr Mieczysława Rzepniewskiego i Pana Zbigniewa Orzełowskiego. Komentarz liturgiczny prowadził Ks. Tadeusz Syczewski, Ojciec Duchowny Wyższego Seminarium Duchownego w Drohiczyńcu.